

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Graniczny wiadukt będzie gotowy w wakacje **str. 3**

Przed domami wybudują im przemysłową halę? **str. 4**

Szedł ulicą z narkotykami w reklamówce **str. 6**

ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

19.01.2023 r.

Nr 3 (3324)

www.GlosZabrze24.pl

Znów awaria w Elektrociepłowni Zabrze! Na szczęście tym razem, w trakcie jej usuwania, mieszkańcy nie marzną...

Na pół gwizdka

Miało być nowoczesne, ekologiczne i bardzo wydajne ogrzewanie zabrzańskich mieszkań i budynków użyteczności publicznej, tymczasem... W poniedziałek (16 stycznia) doszło do drugiej już w ciągu ostatnich dwóch lat – i to ponownie w szczycie sezonu grzewczego – poważnej awarii nowego kotła Elektrociepłowni Zabrze spółki Fortum, postawionego i uruchomionego zaledwie cztery lata temu za 870 mln złotych. Szczęściem w nieszczęściu, tym razem zabrzańskie nie marzną na potęgę w swoich mieszkaniach, gdyż wobec braku mrozu na dworze, dla zapewnienia komfortu cieplnego odbiorcom, wystarczyło uruchomienie dwóch zapasowych kotłów szczytowych na węgiel, trzymanych właśnie na wypadek awarii lub wielkich mrozów. Jednakże w związku z koniecznością całkowitego wygaszenia głównego kotła, moc grzewcza zabrzańskiego zakładu spadła o jakieś 30-40 procent. Fortum zapewnia, że do dzisiaj (19 stycznia) zakończy naprawę i gorąca woda znów w odpowiedniej ilości popłynie w miasto.



DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Z pewnym opóźnieniem dotarła do Zabrze tragiczna informacja o śmierci 43-letniego szofera ciężarówki z naszego miasta. Mężczyzna zginął w Wieszowie (powiat tarnogórski), przygnieciony kabiną swego pojazdu. Sprawę bada policja wraz z prokuraturą, ale na razie wszystko wskazuje na to, że doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Przygnieciony szoferką

Tragedia rozegrała się w sobotę (7 stycznia) niemal w samo południe. Zabrzezanin przyjechał do znajomego i poprosił go o użyczenie dużego garażu, bo chciał reperować ciągnik siodłowy swojej ciężarówki. Po pewnym czasie ów znajomy znalazł kolegę leżącego przygniecionego pod szoferką własnej ciężarówki. – Ponieważ nie był w stanie go sam uwolnić, wezwał na pomoc służby ratunkowe. Dopiero strażakom udało się podnieść kabinę i wydostać ofiarę. Niestety, podjęta przez załogę karetki pogotowia akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatu. Mężczyzna zmarł na miejscu – potwierdza nam Kamil Kubica, rzecznik prasowy komendy policji w Tarnowskich Górach.

Ciągniki siodłowe tirów są tak skonstruowane, że aby dostać się do silnika, niezbędne jest podniesienie do góry całej szoferki. W trakcie takich właśnie prac odchyłona kabina opadła w sposób niekontrolowany na kierowcę... (pej)

REKLAMA

65 lat



czytaj na str. 5 i 8-9

Cenna deszczówka

czytaj na str. 6

Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

ISSN 0209-2719



0 3

Wicepremier Piotr Gliński swoją wizytę w województwie śląskim rozpoczął od zwiedzania Sztolni Królowa Luiza oraz zabytkowej kopalni Guido w Zabrze. Po naszym mieście i jego zabytkowych podziemiach oprowadzała go prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. Do spotkania doszło w ubiegły piątek (13 stycznia).

– Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze to wiodąca instytucja w województwie i jedno z ważniejszych muzeów technicznych w Polsce. Realizujemy

Wicepremier Gliński odwiedził Zabrze W podziemiach



tutaj jeden ze 146 projektów programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.) Ten obiektem to przykład tego, jak bardzo te inwestycje są potrzebne – podkreślał w Zabrze wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Gliński.

I przypomniał, iż od 2016 roku w zabrzańskiej placówce w ramach Rewitalizacji i udostępnienie poprzemysłowego dziedzictwa Górnośląskiego, dofinansowanego ze środków unijnych, wykonano m.in. prace budowlane i konserwatorskie w głównej siedzibie muzeum oraz zagospodarowano teren kompleksu Sztolnia Królowa Luiza. (pej)

To był klasyczny teatr polityczny z podziałem na role w wykonaniu członków Rady Miasta w Zabrzu. Chodzi o zgłoszony przez klub KO – Nowe Zabrze projekt uchwały-apelu do premiera Mateusza Morawieckiego „o pilne podjęcie działań rekompensujących jednostkom samorządu terytorialnego zmiany udziału w podatkach”. Opozycja nieco udawała, że inicjatywa nie ma nic wspólnego z zaplanowanymi na jesień wyborami parlamentarnymi i budowaniem wizerunku złego rządu. Z kolei koalicja rządząca miastem (Skuteczni dla Zabrza oraz PiS) zastosowała typowy manewr wymijający. Czyli pod pretekstem potrzeby „fachowej” analizy, ściągnięto apel z porządku obrad styczniowej sesji i zdecydowano o skierowaniu do dyskusji w komisji branżowej, której posiedzenia nie są transmitowane w internecie...

Nie jest żadną tajemnicą, że wprowadzenie zmian podatkowych Polskiego Ładu przez rząd PiS spowodowało dwie kluczowe zmiany dla samorządów, w tym zabrzańskiego. Po pierwsze poprzez podniesienie kwoty wolnej od podatku i obniżenie samego podatku, w kieszeniach mieszkańców zostało więcej pieniędzy. Z drugiej jednak strony, na tym rozwiązaniu dość poważnie stracił budżet gminy, dla którego znaczną część dochodów stanowi udział w podatku PIT płaconym przez zabrzeńców oraz CIT uiszczanym przez podmioty gospodarcze działające na terenie gminy. Temat był roztrząsany już na wiele sposobów przy różnych posiedzeniach Rady Miasta i jego komisji.

OGŁOSZENIE

Dyskusja o finansach samorządu: szklanka jest do połowy pusta czy do połowy pełna?

Polityczny teatr



PRZEMYSŁAW JARASZ

Fakty faktami, ale życie polityczne rządzi się swoimi prawami. Więc opozycja – także ta zabrzańska – eksponuje to, że na zmianach rządu kasa gminna straciła, zaś rządzący zachwalają, iż dzięki zmianom w portfelu mieszkańców zostało więcej

pieniędzy na wydatki w czasach szalejącej inflacji. I jedni i drudzy mówią prawdę, tyle że połowicznie i tę bardziej im wygodną w „okładaniu” przeciwnika.

O tym, że zabrzańska opozycja złożyła krytyczny apel do premiera było wiadomo już, kiedy to szefowa klubu KO–Nowe Zabrze w Radzie Miasta – Agnieszka Rupniewska publicznie to zapowiedziała, a nawet odczytała treść dokumentu pod koniec grudniaowych obrad. W reakcji na to wiceprezydent Krzysztof Lewandowski od razu wyraził wątpliwość czy na skutek odezwy naszego samorządu rząd zmieni swą politykę podatkową... To czego jednak nie dopowiedział, to fakt, iż miastem współrządzi PiS i bez wsparcia jego radnych, Skuteczni dla Zabrza nie mieliby większości w Radzie Miasta. Zaś z partyjnego punktu widzenia polityczną katastrofą byłoby wyjście z zabrzańskiego samorządu apelu podważającego strategię rządową.

Powyższe każdy wiedział, jednakże teatr polityczny musiał się odbyć. Tak więc zabrzańska opozycja złożyła projekt uchwały z apelem do porządku obrad styczniowej sesji. Zastosowano przy tym dość sprytny pomysł, cytując w swym dokumencie... fragment uchwały budżetowej miasta na rok obecny, przyjętej przez koalicję rządzą miastem, a więc także przez radnych PiS. „Prognozuje się, że Miasto Zabrze na samym udziale w PIT oraz braku pierwotnie założonej subwencji rozwojowej „straciło” w 2023 roku środki na poziomie około 60 mln zł. (...) Na wysokość prognozy dochodów budżetu miasta w 2023 roku istotny wpływ będą zatem miały zmiany wynikające z przebudowy systemu podatkowego wynikające z Polskiego Ładu. I tu głównie należy wskazać na korektę dotychczasowych zasad w zakresie dochodów uzyskiwanych przez jednostki samorządu terytorialnego (PIT i CIT), w tym znaczne ich uszczuplenie, jak również „usztynwienie” poprzez wskazanie wysokości tych wpływów w danym okresie.”

W apelu do premiera znalazł się także bardzo precyzyjnie opisany

mechanizm rządowych zmian, rodzących owe problemy dla samorządów. „W ramach Polskiego Ładu obniżony został podatek dochodowy z 17 procent na 12 procent. Od samego początku samorządowcy alarmowali, że to kolejny odpływ pieniędzy, które dotychczas wpływały do lokalnych budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Pod presją samorządowców rząd wprowadził rekompensaty, które przy wykorzystaniu specjalnego algorytmu mają wyrównywać utracone pieniądze z tytułu podatku PIT. Niestety zaproponowany algorytm okazał się wadliwy, a proponowane kwoty w ramach rekompensaty stanowiły połowę środków, które wcześniej wpływały do budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego też jednym z naszych postulatów jest zmiana formuły podziału kwoty rekompensaty, tak aby była ona powiązana z powodowanymi przez projektowaną ustawę ubytkami dochodów z PIT. Wprowadzony z dniem 1 stycznia 2022 r. program Polski Ład spowodował negatywne skutki finansowe dla jednostek samorządu terytorialnego – czytamy w apelu, którego autorzy szacują, że ubytek dochodów samorządów w ciągu dekady sięgnie w całej Polsce astronomicznej sumy 125 miliardów złotych.

Zupełnie inaczej sprawę widzi lider zabrzańskiego PiS – wiceprezydent miasta Borys Borówka, który już na kilka dni przed ostatnią sesją Rady Miasta podał konkretne wyliczenia w tym temacie na swym profilu społecznościowym w internecie. „Dofinansowanie rządowe inwestycji zabrzańskich w ostatnich latach wyniosło +875 mln zł. W Zabrzu w latach 2015-21 następował coroczny przyrost dochodów z podatków PIT i CIT, który wyniósł +78 mln zł. Straty miasta wynikające z obniżenia podatku PIT to -60 mln zł, ale otrzymana rekompensata rządowa to +29 mln zł, co daje już tylko -31 mln zł ubytku w kasie. Najważniejsze jest to, że obniżenie podatku PIT spowodowało, że znaczne pieniądze zostają w naszych kieszeniach” – napisał wiceprezydent Borówka. (pej)

ADOS Diagnoza

Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODCZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA 78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

Wstrzymane na 9 miesięcy prace budowlane, teraz znów idą pełną parą

Wszystko wskazuje na to, że w połowie roku doczekamy się wreszcie nowego wiaduktu na torami kolejowymi w ciągu ulicy Roosevelta, przy granicy Zabrze i gliwickiej Sośnicy. W ubiegłym roku budowa kompletnie stanęła i to na dziewięć miesięcy z powodu odkrycia części fundamentu dawnego wiaduktu także... pod torami. Z tego powodu inwestycję trzeba więc było przeprojektować i poczynić wiele nowych uzgodnień, głównie z PKP. Na razie nie wiadomo jednak, ile owe perturbacje będą miały dodatkowo kosztować. Pewne jest bowiem to, że firmie budowlanej będzie trzeba zapłacić więcej niż wynikało to z pierwotnych ustaleń.

Wiadukt z poślizgiem



Przypomnijmy, iż umowę na rozebranie starego wiaduktu i postawienie od podstaw nowej konstrukcji z jezdnią oraz chodnikami, podpisano w lipcu 2021 roku z firmą Ambet z Bytomia. Spółka zobowiązała się wykonać zlecenie gminy w ciągu roku za kwotę 9,2 mln złotych (Zabrze otrzymało dofinansowanie z rządowej rezerwy subwencji ogólnej w kwocie 3,8 mln zł).

Niestety, w trakcie prac rozbiórkowych pojawił się

niespodziewany problem, który w styczniu 2022 roku zupełnie zablokował prace. – Okazało się, że betonowe fundamenty starego wiaduktu, zachodzą pod ziemię aż pod torowisko kolejowe. Aby usunąć przeszkodę, trzeba było rozebrać fragmenty torów. A ponieważ to dość ruchliwa magistrala wykorzystywana do transportu towarów, w tym tak potrzebnego węgla, musieliśmy opracować zupełnie nową strategię inwestycyjną w po-

rozumieniu z PKP – wyjaśnia Łukasz Morawiec, główny specjalista od spraw obiektów inżynierskich w Miejskim Zarządzie Dróg w Zabrzu. To ta jednostka gminy nadzoruje całość prac i sposób wykonywania zadania przetargowego.

Zadane dostępne wcześniej dokumenty nie pokazywały takiego posadowienia fundamentów wiaduktu. Jak do tego doszło, że te znalazły się pod torami? – Ów stary obiekt został postawiony

w 1968 roku obok dwóch wówczas istniejących torowisk. Jednakże na początku lat 80-tych PKP dobudowało jeszcze dwa torowiska, kładąc je niejako na zakopanych już wówczas betonowych fundamentach. Miasta o tym formalnie nie informowano i nie pytano o zgodę, bo to był teren w wyłącznym władaniu kolei – precyzuje inspektor Morawiec.

A czy nie można było po prostu tych starych fundamentów zostawić w ziemi już na zawsze i postawić nowych w innym miejscu? – Na to z kolei nie chciało się zgodzić PKP, bo mają w planach modernizację tej trasy kolejowej. A wówczas te betonowe fragmenty stanowiłyby poważną przeszkodę inwestycyjną, no i koszt jej usunięcia musiałaby wziąć na siebie PKP. Nalegano więc na nas, jako właściciela wiaduktu, by go całkowicie rozebrać – wyjaśnia z kolei Adam Kołatek, wicedyrektor MZD w Zabrzu.

Tak więc po licznych uzgodnieniach oraz opracowaniu dokumentacji technologicznej usunięcia resztek fundamentów, z końcem czerwca 2022 roku wykonawca wystąpił do PKP z wnioskiem o zamknięcie torów i wznowienie robót. Według uzgodnionego harmonogramu, 10 września zamknięto tor od

strony Zabrze i „wydłubano” z ziemi pozostałości fundamentu. – Tę część prac niedawno zakończono wraz wylaniem fundamentów pod nowy przyczółek wiaduktu, a przed tygodniem rozebrano torowisko od strony Gliwic i przystąpiono do demontażu tamtej części podstawy starego wiaduktu – precyzuje Kołatek.

Podkreśla on jednocześnie, że ze względu na zwiększone zapotrzebowanie kursowania pociągów towarowych w okresie zimowym (głównie z węglem), nie ma obecnie możliwości przyspieszenia tzw. zamknięcia torowych. Nie dzieje się to ani z winy wykonawcy czy miasta, ani też „niewłaściwego” nadzoru. Po prostu ruch kolejowy musi się odbywać względnie normalnie i według zapotrzebowania.

Dyrekcja MZD jest przekonana, iż – o ile nie pojawią się kolejne nieprzewidziane trudności – nowy wiadukt będzie gotowy do użytku w trzecim kwartale tego roku, na przełomie czerwca i lipca. Co bardzo ważne, obiekt będzie miał nośność nie 30 ton, jak dotychczas, lecz aż 50 ton. A to oznacza, że będą mogły z niego korzystać duże ciężarówki zmierzające w stronę węzła Drogowej Trasy Średnicowej w Sośnicy. (pej)

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Ryszarda Chabrzyka

wieloletniego przewodniczącego
zabrzeńskiego oddziału
Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca
Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent
Miasta Zabrze

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40
naczelnyn@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl
Publicysta (współpracownik),
Elżbieta
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 690 683-103
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10-17
wt.-pt. godz. 10-16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Wybudowali domy na terenach rekreacyjnych,
a znaleźli się w strefie przemysłowej?!

Oburzone Biskupice

Mieszkańcy peryferyjnej ul. Kukuczki w Zabrzu-Biskupicach, którzy w minionych latach zainwestowali majątki życia lub pobrali wysokie kredyty na budowę domków jednorodzinnych, czują się oszukani przez gminę. Gdy przed uruchomieniem inwestycji sprawdzali w Urzędzie Miasta dokumentację w sprawie planów zagospodarowania tego obszaru, z jednego wówczas dostępnego opracowania – studium uwarunkowań – wynikało jednoznacznie, że grunty sąsiadujące ze starą, wygaszoną hałdą, przewidziane są jako tereny zielone i rekreacyjne oraz pod budownictwo jednorodzinne. Teraz jednak się okazuje, że znalazł się inwestor gotowy kupić pobliską hałdę, na której chce postawić – niemal pod oknami mieszkańców – wysoką na kilkanaście metrów halę. Gmina zaś pracuje nad nowym studium uwarunkowań dla tych terenów, a także nad najważniejszym dokumentem – planem zagospodarowania przestrzennego dla Biskupic.



Nie czekając jednak nawet na te rozstrzygnięcia, działająca na terenie całego kraju firma 7R złożyła formalny wniosek o uzyskanie decyzji środowiskowej na budowę hali w rejonie ul. Kukuczki. Sprawę procedują jednak wskazane przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze władze Gliwic, gdyż Zabrze posiada dwie działki na drodze

wyjazdowej z owej biskupickiej hałdy i formalnie chodziło o to, by zabrzańskie władze nie były sędzią we własnej sprawie. Rzecz jednak w tym, że przecież to nie gmina Zabrze chce wznosić ową halę – gigant. A to rodzi podejrzenia mieszkańców, że urzędnicy są dogadani z inwestorem co do uruchomienia inwestycji. Ewentualnie, że inwestor wpisał we wniosku gminne działki, by celowo wyeliminować z procesu decyzyjnego władze Zabrze. – Dla nas to jest niepojęte, że miasto tak próbuje różnymi prawnymi fortelami nas obejść i zafundować nam w bezpośrednim sąsiedztwie takiego giganta. Przecież przy uwzględnieniu wysokości hałdy, nowa hala będzie wyższa niż wieża kościoła w naszej dzielnicy. Jak to jest możliwe, że prawem można tak się posługiwać, iż w praktyce zmienia się je niejako wstecz? – pytali zdenerwowani mieszkańcy ul. Kukuczki podczas niedawnego posiedzenia komisji rewizyjnej Rady Miasta w Zabrzu. Jej przewodniczący radny Grzegorz Turek (na co dzień też mieszkaniec tej dzielnicy), postanowił podjąć oficjalnie ten temat po tym, gdy przed kilku miesiącami sfrustrowani obywatele pojawili się na sesji Rady Miasta.

– Jesteśmy naprawdę przerażeni. Bo siedem lat temu budowaliśmy się na terenach rekreacyjnych, a teraz słyszymy od urzędników, że to już tereny niemal przemysłowe. I według naszych ustaleń hala magazynowa ma działać non stop, także w nocy, a obsługiwać ją ma 400 tirów. Więc pytamy w otwarty sposób: gdzie my żyjemy i kto na to pozwolił? – pytali podczas październiko-

wej sesji rozgoryczeni mieszkańcy. Jak słusznie wskazywali, po zrealizowaniu inwestycji ich nieruchomości stracą na wartości do tego stopnia, że ewentualnie sprzedając je nawet nie spłacą zaciągniętych zobowiązań.

Już wówczas temat wywołał ożywioną dyskusję. Radny Kamil Żbikowski dopytywał czy miasto nie dogadało się już z inwestorem przeciwko interesowi mieszkańców? A Marian Rau podpowiadał, że poprzez sieć gminnych dróg można zablokować to rozwiązanie. Choć z kolei wspomniany radny Turek wskazywał, iż dzielnicowa społeczność jest mocno podzielona, bo wielu liczy też na nowe miejsca pracy w Biskupicach. – To jest demagogia z pańskiej strony, bo pracy to akurat w Zabrzu nie brakuje i nie ma potrzeby budować hale ludziom pod oknami – stwierdziła oburzona Urszula Potyka.

Wypowiadający się w imieniu prezydent Zabrze jej zastępca – Krzysztof Lewandowski kategorycznie zaprzeczył, aby gmina porozumiała się z tym inwestorem wbrew interesowi lokalnej społeczności. – Pani prezydent stoi po stronie mieszkańców, a władze miasta są przeciwne tej inwestycji. Musimy jednak przestrzegać prawa – podkreślał.

O ile na sesji pojawiła się tylko skromna delegacja mieszkańców, to na niedawną komisję rewizyjną przyszła ich już duża grupa, a wspierali ich radni dzielnicy. Wielokrotnie podkreślali, iż bardzo się obawiają rozkopania hałdy przez inwestora i doprowadzenia do niekontrolowanego zapłonu. – Czym się to może skończyć było widać na ha-

dzie przy ul. Kopalnianej, która się zapaliła w trakcie prac na niej i zatruwała powietrze w całych Mikulczycach przez kilka lat. Tymczasem my już mamy z drugiej strony dzielnicy dymiącą wciąż hałdę, do tego odór ze strony stacji przetwarzania odpadów przy ul. Cementarnej... Ledwo się uchroniliśmy przed wybudowaniem nam w dzielnicy punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych – żalili się zgodnie mieszkańcy, wyraźnie wspierani przez radną Mariolę Olichwer, która usiadła pośród nich.

– Czemu państwo chcecie koniecznie inwestować w ryzykowny biznes na hałdzie i to wbrew opinii społeczeństwa? – pytał otwarcie przedstawiciela spółki dewoleperskiej 7R, prowadzący spotkanie radny Turek.

Jak wyjaśnił występujący w imieniu inwestora – Jerzy Czajkowski, ostateczna decyzja co do budowy jeszcze nie zapadła, zaś złożenie wniosku o decyzję środowiskową jest na razie jedynie sondowaniem możliwości biznesowych i budowlanych, bo od takiego dokumentu wszelkie przedsięwzięcia się zaczynają.

– Na pewno będziemy postępowali zgodnie z literą prawa i nie będzie żadnej samowolki. Trochę nie rozumiem tego zamieszania, bo dzięki naszym działaniom ta leżąca na razie odlegiem hałda ma szansę ożyć gospodarczo i wpłynąć na rozwój miasta – podkreślał Czajkowski. Z drugiej strony kilka razy wspominał, że działalność jego firmy jest ukierunkowana na robienie biznesu, a nie rozstrzyganie kwestii społecznych. Podkreślił przy tym, że nawet w przypadku negatywnej dla niego decyzji środowiskowej (czyli jej braku), spółka na pewno odwoła się od takiego rozstrzygnięcia i nie zrezygnuje z pomysłu.

Nerwową atmosferę spotkania próbował nieco uspokoić Rafał Kobos – pełnomocnik prezydent miasta ds. inwestorów. Obszernie wyjaśniał, iż gminie zależy na zdynamizowaniu gospodarczym peryferii Biskupic na wzór istniejącej strefy ekonomicznej. – Do zmiany pierwotnego studium zagospodarowania terenu przystąpiliśmy już w 2012 roku, a więc dekadę temu i nie ma mowy o jakimkolwiek zakulisowym działaniu z tym inwestorem. Po prostu zależy nam by aktualizować tego typu dokumenty w ślad za rozwojem miasta – wyjaśniał Kobos. Zapewnił też, że gmina nie zamierza inwestorowi sprzedać swych terenów wyjazdowych z hałdy. – Ale istnieją alternatywne możliwości dla inwestora w tym zakresie, bo wyjazd może być poprowadzony z innej strony – wyjaśniał.

Przedstawiciele zaś rady dzielnicy wskazywali, iż gremium to jednogłośnie sprzeciwia się inwestycji i nie ma mowy o różnicy zdań w tym temacie, o której wspominał radny Turek. (pej)

Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

**śp.
prof. dr. hab. n. med.
Przemysław
Jałowieckiego**

wybitnego specjalisty w dziedzinie
anestezjologii i intensywnej terapii
oraz medycyny ratunkowej,
rektora Śląskiego Uniwersytetu Medycznego
w Katowicach w latach 2012-2020.

Rodzinie i Bliskim



składałam wyrazy
głębokiego współczucia

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przypomnijmy, iż Elektrociepłownia Zabrze kupiona przez fińskiego giganta energetycznego, została w ostatnich latach gruntownie zmodernizowana. Po trwającej 2,5 roku inwestycji, cztery lata temu uruchomiono zupełnie nowy kocioł o mocy 225 megawatów, który może być zasilany trzema różnymi paliwami: węglem, RDF-em (*refuse derived fuel*, czyli paliwo wyprodukowane z odpadów nienadających się do ponownego użycia) oraz biomasą. Ich proporcja może być zmieniana, w zależności od cen oraz dostępności.

Niestety, życie szybko zweryfikowało jakość wykonanej inwestycji. W lutym 2021 roku doszło do pierwszej poważnej awarii nowego kotła. Uszkodzeniu i rozszczelnieniu uległy rury części ciśnieniowej urządzenia. Trzeba było zupełnie wygasić urządzenie i postawić wewnątrz kotła rusztowanie o wysokości 40 metrów, by dostać się do miejsca uszkodzenia. Mieszkańcy Zabrze bardzo mocno odczuli skutki tej awarii – na dworze panował kilkunastostopniowy mróz, więc w mieszkaniach, szkołach, urzędach i firmach zrobiło się naprawdę zimno. By zminimalizować negatywne skutki, Fortum kupiło elektryczne grzejniki, które rozdysponowano do najbardziej neralgicznie miejsc i instytucji, takich jak przedszkola, żłobki czy dom dziecka. Wszyscy byli przekonani, że to typowy wypadek przy pracy i że nowy kocioł będzie od tej pory sprawnie zapewniał ciepło dla zabrze, które dodatkowo zrobiło się ostatnio bardzo drogie (w ciągu pół ostatniego roku wzrost cen za energię z zabrzańskiego zakładu wyniósł 60 procent!).

Minęły niemal dokładnie dwa lata, a znów doszło do bliźniaczej awarii w nowym kotle Elektrociepłowni Zabrze. Koncern poinformował o tym

Na pół gwizdka

w komunikacie prasowym w poniedziałek przed południem. „Z powodu awarii elementów ciśnieniowych kotła w elektrociepłowni w Zabrzu, wystąpią zakłócenia dostaw ciepła na terenie Zabrze i Bytomia. Ciepło będzie dostarczane bez przerwy, ale w mniejszej ilości, a komfort cieplny będzie obniżony. Przewidywany czas naprawy i przywrócenia poprawnych parametrów ciepła będziemy mogli podać w dniu jutrzejszym. Bardzo przepraszamy za niedogodności” – napisał rzecznik prasowy Fortum, Jacek Ławrecki.

Kolejnego dnia kocioł był już całkowicie wygaszony i przystąpiono do stawiania w jego wnętrzu rusztowania o wysokości 13 pięter oraz naprawy uszkodzonego elementu. O ile jednak poprzednim razem usuwanie awarii było wykonywane w ramach gwarancji, tym razem Fortum musi prowadzić naprawę na własny koszt. Na szczęście dzięki wyjątkowo ciepłej pogodzie jak na styczeń, zabranie na razie nie marzną w swych mieszkaniach...

Nad całą skomplikowaną sytuacją energetyczną w mieście, w imieniu prezydent Zabrze czuwa wydział zarządzania kryzysowego i ochrony ludności Urzędu Miejskiego. I na razie nie ma żadnych alarmujących wieści. – Fortum uruchomiło specjalne zapasowe tzw. kotły szczytowe na węgiel. Ich moc jest jednak znacznie mniejsza od głównego kotła. Dlatego sumarycznie podawana moc ciepła dla miasta uległa zmniejszeniu o jakieś 30-40 procent. Dzięki sprzyjającej aurze,

mieszkańcy nie odczuli jednak tego na własnej skórze. Nie otrzymaliśmy ani jednego zgłoszenia, by w którejkolwiek części miasta zrobiło się nagle zimniej w mieszkaniach. Gdyby jednak zaszła taka sytuacja, mamy w magazynie 60 grzejników elektrycznych, które zostały kupione w związku z awarią sprzed dwóch lat – wyjaśnia nam naczelnik wydziału kryzysowego, Artur Nowakowski.

Dodajmy, że mimo awarii głównego kotła, nie zmieniła się moc grzewcza podawana do mieszkań na osiedlach w Rokitnicy i na Helence. Tutaj bowiem trwa ostatni sezon zimowy, w czasie którego domostwa są ogrzewane z lokalnych, starszych kotłowni: gazowej i węglowej. Jeśli jednak – zgodnie z planem – zostanie zakończona w tym roku duża inwestycja gminnego ZPEC-u, polegająca na podłączeniu obydwu dzielnic do nitki ciepła systemowego, w przyszłym sezonie grzewczym ich mieszkańcy będą zdani na kondycję i sprawność działania zabrzańskiego Fortum. Na razie jednak wychodzi na to, że stare rozwiązania stosowane dawniej w zabrzańskiej elektrociepłowni są sprawniejsze i mniej awaryjne...

Póki co, rzecznik fińskiego koncernu nie był w stanie w rozmowie z nami ocenić przyczyn najnowszej awarii i rozstrzygnąć, co dokładnie do niej doprowadziło: złe wykonanie, wadliwość użytych materiałów czy niewłaściwa obsługa? Jedynie zapewnił nas ponownie, iż od 19 stycznia sytuacja zacznie wracać do normy. (pej)



FORTUM



OGŁOSZENIE KONKURSU PLASTYCZNEGO ZABRZAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Z okazji obchodów Jubileuszu 65-lecia działalności, Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza mieszkańców Spółdzielni do udziału w konkursie plastycznym pod hasłem

„Mój Dom – nasze osiedle”.

Szczegółowe zasady konkursu trwającego w okresie od 23.01.2023r. do dnia 24.03.2023r., określa Regulamin dostępny na stronie internetowej ZSM:

www.zabrzezsm.pl

oraz do wglądu w siedzibie Klubu Pastel. Wszelkich informacji w sprawie Konkursu udziela Klub Pastel – tel. 32/271-25-09, email: pastel@zabrzezsm.pl.

Liczymy na duże zainteresowanie, na zwycięzców czekają nagrody i wyróżnienia



DOM MUZYKI I TAŃCA WIELKI KONCERT ZESPOŁU Z GRUZJI

**12
MARCA
2023**



APHKHAZETI
GRUZIŃSKI PAŃSTWOWY BALET Z CHÓREM
I ORKIESTRĄ NA ŻYWO

Szedł sobie ulicą Niedziałkowskiego i niósł... Narkotyki w reklamówce

Policjanci z zespołu wywiadowców zatrzymali w niedzielę 23-latkę, który szedł ul. Niedziałkowskiego w Zabrzu z reklamówką pełną narkotyków. Teraz grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawiania wolności, ale bardzo możliwe, że za kraty trafi jeszcze przed procesem. Okazało się bowiem, iż gagatek zaledwie w grudniu opuścił zakład karny w związku ze zgodą sądu na przerwę w wykonywaniu kary więzienia, aby mógł zająć się schorowaną matką.

Do zatrzymania doszło w niedzielę krótko przed godziną 15. Nieumundurowani policjanci zwrócili uwagę na mężczyznę, gdyż kojarzyli go z wcześniejszych przestępstw przeciwko mieniu. No i słusznie poddali rewizji. – W niesionej przez niego plastikowej reklamówce znaleźli 56 gramów marihuany i aż 66 gramów czystej amfetaminy. Można było z nich zrobić kilkaset działek narkotyków! – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej

policji. Co zabawne, zatrzymany zaczął opowiadać, że znalazł tę reklamówkę przed chwilą na ulicy i właśnie szedł odnieść ją na komisariat...

Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. Po przedstawieniu mu zarzutów karnych posiadania znacznej ilości narkotyków, ostatecznie jednak wyszedł na wolność i zastosowano wobec niego dozór policyjny. O sprawie zostanie jednak poinformowany sąd, który w grudniu zdecydował o przerwie w odbywaniu kary więzienia przez tegoż zabrzańszczyka. To teraz w kwestii sędziego będzie czy mężczyzna w trymiga wróci za kraty. (pej)

Nawet 8 lat więzienia grozi 24-letniemu myśliwemu – mieszkańcowi powiatu tarnogórskiego, którego w czwartek zatrzymali zabrzańscy policjanci z zespołu wywiadowczego. Mężczyzna miał przy sobie amunicję innego typu niż do broni, którą używał na podstawie formalnego pozwolenia. Widząc nadciągające problemy, mężczyzna starał się przekupić policjantów...

Myśliwy-łapówkarz

W ubiegły czwartek nieumundurowani policjanci postanowili zatrzymać do kontroli forda przejeżdżającego ulicą Tarnogórką. – 24-letni kierowca od początku był zmieszany i zdenerwowany, co było znakiem dla policjantów, że trzeba go uważnie sprawdzić. W trakcie kontroli znaleziono w samochodzie amunicję, na którą mężczyzna nie posiadał zezwolenia. Kierowca zaproponował policjantom polubowne załatwienie sprawy, konkretnie zaoferował 1500 zł w zamian za wypuszczenie go i puszczanie sprawy w niepamięć – potwierdza Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Myśliwy trafił do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzuty karne. (p)

PROMOCJA

Kiedyś deszcz to wyłącznie opad, którego trzeba się pozbyć, a więc doprowadzić do najbliższej studzienki. Dziś – w dobie suszy i ekologicznego podejścia do prowadzenia domu oraz ogrodu – deszczówka jest wykorzystywana i zagospodarowywana. Można z niej korzystać przez cały rok, bo grad czy śnieg można stopić. Tej zimy na razie i tak więcej zdecydowanie jest deszczu, więc korzystajmy z manny spadającej nam z nieba nawet teraz!

Skład deszczówki jest ściśle związany z jakością i czystością powietrza podczas opadów atmosferycznych. Woda lecąca z nieba powinna charakteryzować się wysoką zawartością gazów, takich jak azot, tlen oraz dwutlenek węgla, ale może także zawierać sadzę, pyłki roślinne, różnego rodzaju mikroorganizmy i sole mineralne. Cechuje ją kwaśne pH, osiągające sześć jednostek. Nie nadaje się do picia, ale przydaje się do celów przemysłowych i gospodarczych – jest miękka, nie zawiera magnezu oraz wapnia i można się w niej nawet myć! Jak rozpoznać deszczówkę dobrej jakości? Nie jest to trudne – wystar-

Nie tylko do spłukiwania toalety i podlewania ogrodu

Cenna deszczówka



czy przyjrzeć się czy nie ma w niej zanieczyszczeń (piasku, osadu, tłustych kropli na tafli wody) oraz czy jest dostatecznie uboga w składniki pokarmowe (jeśli deszczówka „kwitnie” to znaczy, że nie nadaje się do użytku).

Wodę opadową można wykorzystać do spłukiwania toalety i podlewania roślin. Jako, że jest uboga w chlor jest bardzo dobra dla wszelkiego rodzaju upraw oraz roślin ozdobnych. Przyda się zwłaszcza ogrodnikom, zaj-

mującym się hodowlą azalii i różaneczników. Deszczówka jest doskonała także do prac porządkowych (mycia elewacji, samochodu, roweru czy innych sprzętów, czyszczenia mebli), a także prania. Brak wapnia w wodzie deszczowej czyni ją do tego celu wręcz rewelacyjną. Nie szkodzi elementom mechanicznym pralki ani grzałkom. W miękkiej deszczówce dobrze rozpuszczają się środki piorące, a więc czyszcząc ubrania w wodzie opadowej, ograniczamy zużycie proszku oraz płynu do płukania. Doprowadzenie wody do toalety oraz pralki wymaga jednak odpowiedniego przyłącza: drugiego obiegu z podłączeniem do zbiornika na deszczówkę.

Korzystanie z deszczówki to także oszczędność dla naszych portfeli. Podczas deszczu, który trwa mniej więcej 10 minut, można przy podłączeniu zbiornika do dachowej rynny domu zebrać nawet 100-180 litrów cieczy. To mniej więcej tyle, ile potrzebnych jest do dwudziestu spłukiwań toalety czy sześciokrotnego prania. Łatwo policzyć, że opad pozwoli na ograniczenie zużycia wody wodociągowej o około 80 litrów. W skali całego roku to mniej więcej 30 metrów sześciennych.

Dzięki wykorzystaniu deszczówki do wielu codziennych czynności, odcinamy się od wodociągowej, zmniejszamy swoje zużycie wody i oszczędzamy finansowo. Korzystajmy zatem z zasobów, które daje nam sama natura. Nawet teraz, zimą. (jl)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr 1/D-GMZ/2023 i 2/D-GMZ/2023

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr 1/U-GMZ/2023

nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użyczenie.

– Co było największą trudnością przy restauracji sali witrażowej siedziby Muzeum Górnictwa Węglowego przy ul. 3 Maja 19?

– Dla konserwatora nie ma wyzwań nie do pokonania. Wszystko potrafimy odnowić, naprawić, doprowadzić do pierwotnego stanu. Efekt końcowy zależy jedynie od tego, ile mamy pieniędzy i czasu. Tutaj mieliśmy pełny komfort. Doskonale układała się także współpraca z muzeum i miastem oraz firmą remontową, która robiła równolegle generalny remont obiektu. Nasza pasja mogła się tutaj w pełni realizować i stąd efekt końcowy nas w pełni satysfakcjonuje, a odwiedzających zachwyca. Pod względem zaś samej pracy, to mocno we znaki dało nam się zdejmowanie czarnej farby, którą zamalowano tu ściany z drewna i balustrady w holu. Deski boazerijne czyściliśmy w pracowni, ale balustrady schodów robiliśmy na miejscu. I szczerze powiem: tak grubo warstwy olejnej farby, jak w tym dębnie, jeszcze w życiu nie widzieliśmy...

– Czy coś jeszcze was zaskoczyło?

– Ta czarna farba nas nie zaskoczyła, tylko zdziwiła, że za czasów PRL-u, używano tak solidnych materiałów... Natomiast żadnego innego skarbu w cudzysłowie i dosłownie ani w drewnie, ani w podłodze nie znaleźliśmy. Parkietowa podłoga dębowa jest zresztą wykonana według wzoru od nowa, bo stara była tak zniszczona, że jej łatanie – co wcześniej robiono gumolitem – nie miało sensu. Ubytki w drewnianych ścianach i stropach uzupełnialiśmy paraloidem (żywica). Przy okazji chemicznie zabezpieczaliśmy drewno przed szkodnikami kołatkiem. W wielu miejscach konstrukcję, także łukową przy oknach, musieliśmy dociągać specjalny-

Sto lat spokoju

Rozmowa z RAJNEREM SMOLORZEM, właścicielem firmy konserwatorskiej Art-Reno



Sala witrażowa dobudowana została do starostwa powiatowego (pierwotny obiekt przy dzisiejszej ulicy 3 Maja 19 powstał w 1875 roku) według projektu Arnolda Hartmanna w roku 1907. Jest zdobiona oryginalną, skandynawską ornamentyką, którą wykonała zabrzańska firma W. Silbera. W 1993 roku sala została wpisana do rejestru zabytków. Dziesięć lat temu – gdy obiekt należał już do Muzeum Górnictwa Węglowego – podczas naprawy dachu omal nie spłonęła. Obecne prace konserwatorskie kosztowały ponad dwa miliony złotych, a wykonała je założona i kierowana przez Rajnera Smolorza firma konserwatorska Art-Reno (Zabrze, ul. Hagera), która ma na koncie już m.in. renowację w Łazienkach i Zamku Królewskim w Warszawie, pałacu w Pszczynie czy wielkiej sali balowej w zabytkowym hotelu Park Hyatt w Wiedniu.

mi śrubami, bo miała kilkucentymetrowe odchylenia i szczeliny. To była wina złej wentylacji i systemu grzewczego sali. Teraz, aby wahań wilgotności i tem-

peratury nie były tak gwałtowne, to nawet na okna z witrażami założyliśmy dodatkową izolację. Notabene przy renowacji witraży, które pochodzą już z okresu

powojennego, znaleźliśmy oryginalne, stare elementy z okresu powstania sali.

– Jak udało się odtworzyć kształty i kolory bogatej ornamentyki?

– To m.in. zasługa Aleksandra Harkawego, który opracował dokumentację sali posiłkując się nawet jej zdjęciami znalezionymi w archiwum w Berlinie. Wiedzieli-

śmy zatem, że zamalowane na biało ściany mają jakieś „esy-floresy”. Przy zdejmowaniu – milimetr po milimetrze – naniesionych na nie powłok docieraliśmy do sedna i wzory kopiowaliśmy w kolejnych miejscach. Podobnie było z polichromiami i malunkami na drewnie. Przewrotnie osiadłe w wielu niewidocznych miejscach nawet kurz, pył i po prostu brud sprawił, że udało się dotrzeć do kolorów. Jednak np. przy niebieskim na belkach stropowych mieliśmy wiele pracy. Kolory uległy bowiem degradacji także z powodu promieni słonecznych i samo dotarcie do konkretnej powłoki było dopiero połową sukcesu. Trzeba było drogą badań i wiedzy odtworzyć pierwotny kolor i potem z piętym malować każdy element. Na korytarzach natomiast okazało się, że ściany nie były malowane tylko pokryte specyficznymi wzorzystymi materiałami. Zastosowaliśmy tam zatem najwyższej jakości niemal identyczne tapety.

– Czy wcześniej odnawiał pan już tego typu sale?

– Rekonstruowałem wiele obiektów i miejsc, ale tak pięknej, oryginalnej i ciekawej przestrzeni jeszcze nie. Dlatego zresztą zdecydowałem się wystartować w przetargu na wykonanie tych prac i bardzo chciałem ten kontrakt zdobyć. Los się do mnie uśmiechnął. W sumie pracowało przy niej ponad rok kilkanaście osób, myślę że wszyscy – podobnie jak ja – są dumni z efektu. A tak z czysto robociarskiej strony to mogę zapewnić, że bez jakichkolwiek remontów wytrzyma przez kolejne sto lat!

Rozmawiał (jak)

REKLAMA



z siedzibą
w Zabrze,
ul. Wolności 412

ogłasza, że w dniu **26.01.2023 r.** o godz. **10.00**

w siedzibie spółdzielni odbędzie się

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na najem oraz odrębną własność lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Zabrze oraz Ruda Śląska
a także na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w Zabrze.

Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie spółdzielni, pod nr tel. 32 278-67-13 wew. 32,47,48 a także na stronie internetowej pod adresem www.gsmluiza.com.pl/przetargi.





65 lat Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Historia Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej sięga lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, okresu przemian politycznych, społecznych i gospodarczych w powojennej Polsce. W 2023 roku obchodzi swój kolejny jubileusz. Tworzyli ją głównie ludzie młodzi, pracownicy zabrzańskich kopalń i związanych z górnictwem zakładów przemysłowych. W czerwcu 1958 roku, Założycielskie Walne Zgromadzenie Członków powołało Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową Makoszowianka. Wybrano pierwsze władze. Uchwalono Statut, który do dziś, choć po wielu zmianach, stanowi podstawę działania Spółdzielni. W kwietniu 1959 roku powstaje lokatorska, Miejska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. 1-go Maja. Podstawowym ich celem, było zaspakajanie potrzeb

mieszkaniowych i społeczno – gospodarczych lokalnej społeczności. Pierwsze działania były skromne, lecz dzięki aktywności spółdzielców, przychylności władzy miasta i rozwijającego się w naszym regionie przemysłu, zapoczątkowały rozwój budownictwa mieszkaniowego na terenie Zabrze.

Pierwsze bloki i osiedla spółdzielcze powstają w latach 1958 – 1969 wzdłuż ulicy Gen. de Gaulle’a, w rejonie Opolskiej, Cieszyńskiej, Mehoffera, Krasińskiego i Kowalczyka, Sądowej i Wallek – Walewskiego, osiedla przy ulicy Kowalskiej i św. Barbary, Reymota i Anieli Krzywoń, Ślęczka, Matejki, XX-lecia – powszechnie znane w Zabrzu jako Janek. W dzielnicy Mikulczyce przy ul. Gogolińskiej, a w Zaborzu przy Olchowej i Kawika.

Dalszy rozwój budownictwa przypada w okresie połowy lat siedemdziesiątych. Spółdzielnia realizuje swoje wówczas największe inwestycje mieszkaniowe. Powstają, liczące kilka tysięcy mieszkań nowe, przestronne, otoczone terenami zielonymi spółdzielcze osiedla przy ulicach Klonowej, Ślęczka i Tuwima. Sobieskiego, Broniewskiego zwanego „zabrzeńskim Manhatanem” i Poświętnej, Gdańskiej i Franciszkańskiej, Wolności – Zachód, Kotarbińskiego i Tatarkiewiczza. Osiedla Marii Skłodowskiej-Curie i Hermisza. W dzielnicy Helenka os. Baczyńskiego, w Rokitnicy przy ulicy Budowlanej, w Zaborzu przy ulicach Struzika, Janika, Modrzewiowej, Leszczynowej i wzdłuż ulicy Wolności. Spółdzielczemu budownictwu mieszkaniowemu towarzyszy wdrażanie no-

wych standardów mieszkaniowych i tworzenie infrastruktury osiedlowej wraz z zapleczem handlowo – usługowym i placówkami kulturalno – oświatowymi: Skrzat, U Stasia, Kalina i działającymi do dziś klubami – Kwadrati Pastel.

Schyłek lat 80-tych i początek 90-tych to czas transformacji ustrojowej, rodzącej się nowej demokracji, a także nauka samodzielnego radzenia sobie w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Zmieniająca się radykalnie formuła finansowania budownictwa mieszkaniowego, na wiele lat wstrzymuje jego dalszy rozwój. Mimo to, w nowych już warunkach kredytowania, Spółdzielnia oddaje ostatnie i najmłodsze osiedli – os. Kopernika.

Był to inny czas, inne miejsce w historii.



nt tradycji óldzielni Mieszkaniowej

Dziś Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa wpisuje się w gospodarkę wolnorynkową stojąc u progu nowych wyzwań na coraz bardziej wymagającym rynku zarządzania nieruchomościami. Zasoby Spółdzielni to 214 budynków mieszkalnych i zaplecze handlowo – usługowe, w sześciu rejonach administracji. W Spółdzielni zrzeszonych jest blisko 15 tys. członków, do obsługi których zatrudnia ok. 300 wykwalifikowanych pracowników, angażując związany bezpośrednio z organizacją wykwalifikowany zespół specjalistów. Posiada własne zaplecze techniczne i działający od 1979r. Zakład Budowlano – Remontowy. Prężnie działają dwa kluby spółdzielcze „Kwadrat” i „Pastel”. Potencjał finansowy oraz zaplecze techniczne jakim dysponuje, tworzą solidne podstawy do

dalszego rozwoju Spółdzielni, a także dla zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa użytkowania nieruchomości, bezpieczeństwa prawnego i ekonomicznego, powierzonego w zarządzanie spółdzielczego majątku. Inwestowania w energooszczędne technologie i nowe, społeczne budownictwo mieszkaniowe.

Nasz wielki rodak – św. Jan Paweł II, powiedział że „Spółdzielczość dowartościowuje człowieka, chroniąc słusne interesy osoby ludzkiej. W spółdzielczym modelu gospodarowania, ważny jest bowiem przede wszystkim – człowiek. Spółdzielnie to dobrowolne zrzeszenia, które umożliwiają ich członkom uczestniczenie w życiu społecznym i gospodarczym, służą zaspakajaniu wspólnych aspiracji i potrzeb nie tylko ekonomicznych, lecz także społecznych i kulturalnych.

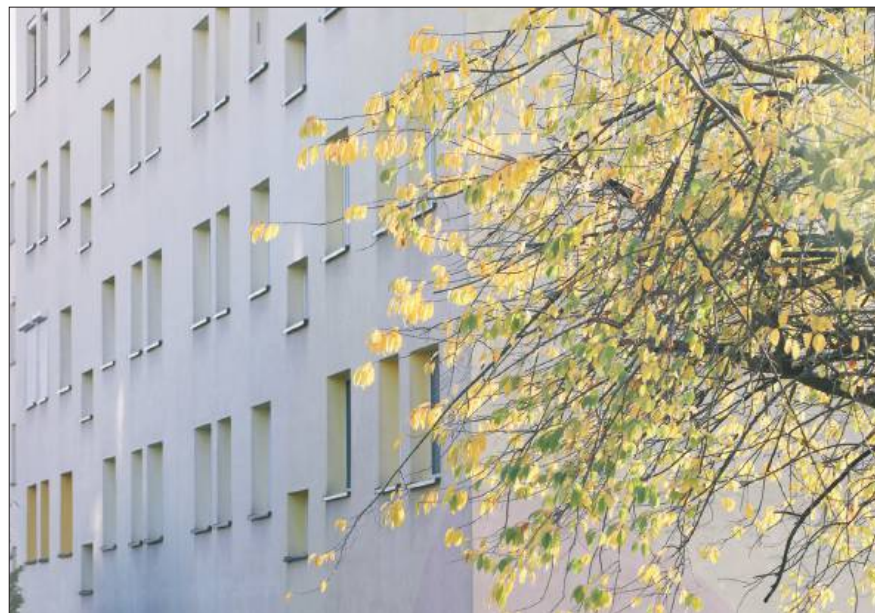
Budowały mieszkania, tworzyły miejsca pracy. Umacniały i nadal umacniają obywatelską samorządność i solidarność. Historia Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej dowodzi, że dzięki tym wartościom od ponad półwiecza nieprzerwanie prowadzi działalność gospodarczą.

Jubileusz 65-lecia to przede wszystkim moment, by serdecznie podziękować i docenić wysiłek kilku pokoleń spółdzielców, którzy przyczynili się do osiągnięcia celów, rozwoju i budowania wspólnego dorobku naszej Spółdzielni. Wszyst-

kim którzy na przestrzeni lat darzyli nas zaufaniem i wsparciem. Pracownikom za zaangażowanie w codzienną pracę i wywiązywanie z powierzonych obowiązków oraz zadań. To także chwila refleksji nad przemijaniem i wartościami, które mimo upływu czasu pozostają ważne i niezmiennie, jak solidaryzm wewnątrzspółdzielczy i dbałość o wspólny majątek. Spojrzenie w przyszłość nie tylko w oczekiwaniu tego, co wydarzy się w niezapisanej jeszcze historii, lecz określając kierunki w odpowiedzi na czekające nas kolejne wyzwania.

Ze spółdzielczym pozdrowieniem

Teresa Krzysztof-Rybicka, prezes zarządu
Grzegorz Góral, zastępca prezesa zarządu
Bożena Olesińska, członek zarządu



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



19 stycznia (godz. 10) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); 20 stycznia (godz. 19) – Geraldie Aron *Mój boski rozwód* (monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz); 21-22 stycznia (godz. 18) – Norm Foster *Historie łóżkowe*. To jedna z najlepszych i najczęściej wystawianych komedii kanadyjskiego autora, w której mamy okazję poznać losy mieszkańców prowincjonalnego miasteczka. Sześć scen w różnych pokojach, w których głównym meblem jest... łóżko. Para 50-latków, by zdobyć pieniądze na studia swojego dziecka zgadza się uprawiać miłość podczas radiowej transmisji; 26-27 stycznia (godz. 18) – Katarzyna Knychalska *Chopcy z Roosevelta* (spektakl o „złoty latach” piłkarzy Górnika Zabrze); 28-29 stycznia (godz. 18) – Ray Cooney *Okno na parlament* (komedia).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

20 stycznia (godz. 19.30) – *A tribute to Dire Straits*: niezapomniane hity zespołu-legendy w wykonaniu grupy z rewelacyjnym gitarzystą Stefanem Johnssonem, naśladującym Marka Knopflera.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

20 stycznia (godz. 18) – *Koncert karnawałowy (z humorem) dla Babci i Dziadka*: muzyka popularna na klarnet od Suppego po Webbera. Wykonawcy: klarneści Roman Widaszek (poprowadzi wieczór także słownie), Wanda Tanasiewicz, Kinga Richter, Sylwia Mękarska i Artur Jaron) oraz orkiestra symfoniczna pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

WYSTAWA: nagrodzone prace konkursu plastycznego *Zostań mistrzem kopii malarskiej* organizowanego przez klub Pinokio.

DZIELNICOWY OŚRODEK KULTURY BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 27-73-38

WYSTAWA: 100 portretów na 100 lat Zabrze (niezwykle zdjęcia zwykłych zabrzeńców autorstwa Marty Grochowskiej).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Szanowna Pani – Elegancki Pan* (prezentacje strojów zabrzeńców na każdą okazję sprzed stu lat, oryginały i kopie ubiorów, żurnale modowe sprzed lat, dodatki do sukienek i marynarek).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

19 stycznia (godz. 17) – *Koncert Noworoczny*: orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego pod batutą Henryka Mandrysa oraz Roksana Wardenga (mezosopran) i Ireneusz Miczka (baryton); 23-27 stycznia (godz. 9-15) – *Dobre warsztaty* (dla dzieci w wieku 6-13 lat dotyczące ekologii, biologii, młodego biznesmena czy oparte na komputerowej grze Minecraft). Zajęcia dla dzieci i młodzieży w czasie ferii organizują także m.in. DOK Biskupice (do 27 stycznia o godz. 14 – tel. 512 249 285 lub 32 274-73-38), DOK Końcycze (do 27 stycznia zazwyczaj o godz. 10 – tel. 32 275-04-05) i DOK Grzybowice (do 26 stycznia – tel. 32 273-82-58).

WYSTAWA: *Dzieci Himalajów* (więcej w rubryce *Tęgo nie możesz przegapić*).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Opowiem Wam o Zabrzu* (historia miasta, głównie od 1922 roku; po ekspozycji „wędrujemy” z Antonim Rollnikiem, górnikiem, społecznikiem i urzędnikiem).

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wewn. 88-88,
32 271-40-77



WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja – do 31 stycznia zwiedzanie za darmo!; w poniedziałki obiekt zamknięty). Kawiarnia na szczycie czynna w godz. 10–22.

KOŚCIÓŁ ŚW. TERESY
Zabrze ul. św. Teresy 2
tel. 32 271-16-08

22 stycznia (godz. 15) – XXVII *Zabrzeńskie Chóralne Spotkania Kolędowe*: Canticum Novum z Suszcza pod dyktando Szymona Cichonia oraz Risonanza Continua pod dyktando Adriana Lewandowskiego

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Park Miliona Światel* (bajkowa kraina Królowej Śniegu z instalacjami świetlnymi oraz kolejką, zjeżdżalnią i labiryntem – czynna w godz. 16-21). Pokaz rzeźb lodowych (do 22 stycznia – przy sprzyjającej pogodzie).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Śląska Szopka Bożonarodzeniowa* (wystawa pokonkursowa – do 5 lutego); *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna ekspozycja, bogata także w tradycyjne zbiory).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do 26 lutego – *Zimowa Szkoła Magii* (zajęcia dla najmłodszych dzieci), a ponadto czynna jest m.in. największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Zwiedzanie strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabawkowa maszyna parowa i in.

MUZEUM GÓRNICTWA WĘGLOWEGO
Zabrze, ul. 3 Maja 19
tel. 32 630-30-91

WYSTAWA (do 22 kwietnia): *Warszawa – Nowy Jork* (twórczość Rafała Olbińskiego: obrazy, plakaty, okładki czasopism).

KOŚCIÓŁ ŚW. KAMILA
Zabrze ul. ul. Dubiela 10,
tel. +48 32 2715037

21 stycznia (godz. 19) – koncert kołód w wykonaniu Chóru Śląskiego Uniwersytetu Medycznego pod dyktando Marty Zielińskiej oraz kwintetu skrzypcowego i pianistki Marty Bodery.

KINO ROMA
Zabrze, ul. Padlewskiego 4
tel. 32 271-62-91

28 stycznia (godz. 18) – koncert Andrzeja Domzola (gitarzysta, autor tekstów, kompozytor, założyciel m.in. Silver Samurai oraz Californian) z zespołem.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

23 stycznia (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Heksy z holdy (piekielna śląska komedia)*. Belzebub, pan czarcich czeluści pod Fryncitą, wyznacza swoim podwładnym nowe zadanie do wykonania. Czego będą musieli dokonać Diabeł i Diablica? Jakże mają pomysły na osiągnięcie wyznaczonego celu? Czy tytułowe Heksy okażą się wsparciem czy może utrapieniem w realizacji misji diabelskiego duetu? Kim jest Gustlik i czy musi bać się spotkania z wysłannikami Piekiła? A może to oni powinni obawiać się jego...

WYSTAWA: najlepsze zdjęcia Konkursu Fotografii Górskiej *Lawiny 2022* (Galeria Fryna).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

19 stycznia (godz. 18) – karnawałowy koncert orkiestry dętej kopalni Bielszowice (pod dyktando Zygmunta Kliksa) oraz wokalistki Anny Jaskółki-Hańnik; 20 stycznia (godz. 18) – *Biuro matrymonialne* (komedia w wykonaniu Teatru na 5).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Przystrajamy okno na Boże Narodzenie* (ekspozycja pokonkursowa).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: zbiór starych i nowych kartek świątecznych ze zbiorów Czytelników.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: *Zabrzeńska przygoda św. Mikołaja* (ekspozycja pokonkursowa).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Ogrody w obrazach europejskich malarzy* (kopie dzieł z Muzeum Narodowego).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Dzieci Everestu

Niecodzienne zimowe zdjęcia zobaczyć można (do końca miesiąca) w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido w Zabrzu (ul. 3 Maja 91). Ich autorem jest słynny polski wspinacz i taternik Krzysztof Wielicki – piąty człowiek na Ziemi, który zdobył Koronę Himalajów i Karakorum. Głównym tematem ujęć nie są jednak szczyty i doliny, przyroda, skały, lecz dzieci mieszkające u stóp najwyższych gór! Zobaczyć można m.in.: fotografie maluchów ze stolicy Nepalu – Katmandu czy defiladę orkiestry, dziewczynki w szkolnych mundurkach, ale również mnicha z jednej z najsłynniejszych buddyjskiej świątyni, czyli stupy Svayambunath (z ok. 460 roku). Tym fotograficznym obrazom dzieci towarzyszą – jako dopowiedzenie i tło – pejzaże wykonane z pokładu samolotu i z kolejnych obozów zakładanych przez Wielickiego podczas słynnych wypraw. Na co dzień zdjęcia w formie wystawy prezentowane są w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. (k)



Pierwsza publikacja o górniczej tragedii sprzed stu lat, ukazała się drukiem dzięki zabrzańskiemu wydawcy

Pomniki, tablice i zdjęcia

Do ostatniego miejsca wypełnił się hol Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 w Zabrzu Mikulczycach. Niespotykane, jak na promocję książki, tłumy przybyły tam na spotkanie z autorem i wydawcą publikacji o wielkiej katastrofie górniczej, do której doszło na terenie mikulczyckiej kopalni dokładnie sto lat temu.

Tragedia górnicza w kopalni Donnersmarckhüttegube (Abwehr) w Mikulczycach opisuje owo zdarzenie od strony niemalże naukowej-histerycznej. Autorem jest Piotr Rygus, doktor historii, autor m.in. książki o Chorzowie oraz współautor Czarnej pamięci traktującej właśnie o miejscach pamięci górniczych wypadków. Tym razem szczegółowo (ale nie nudnie) i posilując się wieloma ilustracjami, odkrywa szczegóły podziemnego pożaru z 1923 roku, w którym zginęło kilkudziesięciu górników. O samej tragedii zachowało się wiele informacji (także **GŁOS** pisał o niej wielokrotnie), ale pierwszy raz wszystkie te dane zostały zebrane i wydane w formie książki-albumu. Po raz pierwszy



także podano szczegółowe dane wszystkich górników zmarłych w wypadku, choć – jak przyznał na spotkaniu autor – nie udało się dotrzeć bezpośrednio do ich potomków.

Książka weszła na rynek dzięki wydawnictwu Illustris zajmującej się śląską tematyką. – Bardzo nam zależało, by ta książka w stulecie zdarzenia ukazała się drukiem, a nie tylko cyfrowo, gdzieś w internecie – mówi Damian Halmer. – To nie kwestia tylko sentymentu, ale przekonania do wartości słowa drukowanego, nad tym zapisanym na serwerach. To także sprawa

nieodłącznego hołdu i zachowania w pamięci, o tych którzy zginęli. Byłem do tego stopnia zdeterminowany, że ze względu na rosnące nagle koszty druku, zorganizowałem zrzutkę finansową. Udało się w ostatniej chwili i widać z ilości przybyłych na promocję osób, że warto było, a nawet trzeba było.

Książka nie tylko traktuje o zdarzeniach sprzed stu lat, ale także o późniejszej akcji ratunkowej (a raczej jej zaniechaniu), pochówkach, miejscach pamięci (ich niedawnej renowacji), prasowych publikacjach... Także podczas spotkania w MDK-u

Do wypadku – pożaru po ziemi w wyniku wybuchu zbiornika paliwa lokomotywy – doszło 10 stycznia 1923 roku. Gaszenie i dotarcie do miejsca zdarzenia było w tamtych czasach niemożliwe (ryzykowne, nieopłacalne) i akcja ratunkowa szybko zakończyła się zamurowaniem tego miejsca wraz z niemal wszystkimi zwłokami (najprawdopodobniej) górników. Szczątki części z nich wydobyto dopiero 1,5 roku po wybuchu. Część pozostała pod ziemią na stałe... W sumie zginęło 45 górników. Miejscami pamięci są obeliski na powierzchni nad przypuszczalnym miejscem tragedii (dziś to strefa ekonomiczna w Mikulczycach), z nazwiskami tych których ciała pozostały pod ziemią oraz pomnik z nazwiskami pochowanych górników na dawnym cmentarzu (dziś skwer na terenie osiedla przy ul. Zapolskiej). Oba obeliski są odnowione, podczas prac przy drugim wydobyte przypadkiem szczątki zostały ekshumowane i złożone na cmentarzu przy ul. Pokoju. Są jeszcze tablice: te z nazwiskami wszystkich górników, którzy zginęli przez wszystkie lata funkcjonowania tej kopalni, przeniesione zostały z cechowni do groty przy kościele św. Wawrzyńca, natomiast te z nazwiskami górników, których szczątki pozostały pod ziemią, także pozostały pod ziemią nieopodal wypadku. Górnik Andrzej Wolnica zrobił im zdjęcie na krótko przed 1995 rokiem, a potem samoistnie zostały zalane wodą i zawalone mułem napływającym z powodu likwidacji kopalni i wyłączenia pomp. Pozostały jedynie na zdjęciach...

zebrani dyskutowali z autorem o sprawach „wokół”, czyli innych wypadkach w kopalniach (także współczesnych), etosie pracy górnika, dziejach przemysłu. Okazało się, że dla wielbicieli historii nie tylko nośne są sensacyjne tematy typu skarb Templariuszy, ale właśnie lokalne dzieje dotyczące bezpośrednio naszych przodków.

Z tej racji Halmer zapowiedział wydanie serii podobnych publikacji, a kolejną ma być książka o wypadku na terenie Biskupic. Póki co, ta o Mikulczycach dostępna jest już w Miejskiej Bibliotece Publicznej, a niebawem nabyć ją będzie można w Muzeum Miejskim (na razie jest w sprzedaży wysyłkowej poprzez allegro). (laz)



Zabrzański Teatr 60+ zaprezentował swą kolejną premierę

Już ósmy raz w historii zabrzański Teatr 60+ pojawił się na scenie z premierowym przedstawieniem. Na spektakl przybyła rekordowa ilość widzów, więc sala kina Roma wypełniona była po brzegi. Aktorki-seniorki wypadły wręcz rewelacyjnie i być może to zasługa też tekstu, który dotyka je bezpośrednio.

– Tematyka komedii wybrana została właściwie na prośbę aktorek – mówi reżyserka spektaklu, opiekunka grupy, poetka, dyrektorka Zespołu Szkół Katolickich, a zarazem właśnie autorka tekstu, Danuta Mazur. – Sprawy zdrowotne i problemy w korzystaniu ze służby zdrowia to zresztą bardzo nośny temat. Tytuł niemal sam się narzucił – „Przychodzi baba do lekarza” – i to on mówi wszystko co potem się dzieje. Sztuka nie jest jednak zlepką dowcipów: ma akcję i w związku z tym także wesołą puentę. Tekst napisałam latem, próby zaczęły się jesienią. Po drodze mieliśmy warsztaty z aktorką Teatru Nowego – Danutą Lewandowską. Całą grupą bywałyśmy także na przedstawieniach w teatrze,

Baby na scenie



bo sztuka jest tak naprawdę efektem uczestnictwa w miejskim konkursie na tego typu inicjatywy.

Teatr 60+ startuje w nim pod skrzydłami znanego w mieście Towarzystwa Teatralnego T.Art. Osoby z tego gremium (np. Katarzyna Boroń) są zresztą zaangażowane bezpośrednio w produkcję przedstawień. Pierwszym z nich (osiem lat

temu) był spektakl W oknach i od tamtego czasu Teatr 60+ (czyli jak nazwa skupiający emerytów, bądź osób w odpowiednio dojrzałym wieku) podlegał zmianom personalnym, a jego poziom systematycznie rósł. W tym roku komedia o zdrowiu była niemal na wpół profesjonalnym pokazem i z powodzeniem mogłaby być wystawiana na innych sce-

nach. Zespół zakłada zresztą jego kolejne pokazy m.in. na Dzień Kobiet. Planowana jest oczywiście także kolejna premiera. Projekt jest gotowy i jeśli przejdzie przez konkursowe sito, to podobnie nowa sztuka pisana będzie latem, zaś zimą odbędzie się dziewiąta premiera.

Przy tegorocznej pracowało w sumie dwanaście pań.

Dodatkowo znalazł się (już obok sceny) także mężczyzna – rodzynek szczególny, bo młody. Muzykę i piosenki przygotowała wprawdzie z zespołem Marzena Mikula-Drabek z Teatru Nowego, ale przed premierą się rozchorowała. Zastąpił ją, akompaniując na żywo, student Akademii Muzycznej w Katowicach – Maciej Kaczor.

Teatr 60+ do zeszłego roku odbywał próby oraz inne zajęcia w różnych, gościnnych progach. Swego czasu korzystał nawet z jednego z pomieszczeń Teatru Nowego. Obecna premiera przygotowana natomiast została już w nowej stałej siedzibie, którą stała się zabytkowa gazownia przy ul. Stalmacha 7, gdzie działa Centrum Aktywności Senioralnej. Czy nowe, komfortowe warunki miały wpływ na dobry poziom sztuki? – Być może tak, ale sukces Teatru 60+ to przede wszystkim wynik integracji całej grupy i niesamowitej jak na ten wiek chęci współpracy i wzajemnej tolerancji podczas ćwiczeń nad tekstem i na scenie – podkreśla Danuta Mazur. – No co tu owijać w bawełnę: kobity są świetne! (kub)

na ekranach HITY TYGODNIA

20 stycznia (piątek), godz. 20.35 **C.K. Dezenterzy** komedia



TVP 1 Jest rok 1918. Do małego garnizonu, gdzieś na węgierskiej prowincji, przybywa nowy zastępca dowódcy - porucznik von Nogay. To typ fanatyka i sadystycznego służbisty. Jego zadaniem jest przekształcenie wielonarodowościowej zbieraniny dekonników w zdyscyplinowane wojsko cesarsko-królewskie. Szczególną uwagę zwraca na pięciu zawadiaków: Polaka, Czecha, Żyda, Węgra i Włocha.

20 stycznia (piątek), godz. 23.55 **Linia życia** horror

polsat



Pięcioro ambitnych studentów medycyny jest zafascynowanych zagadką dotyczącą granicy życia i śmierci. Ich marzeniem jest odkrycie, co znajduje się tuż za granicą życia. Z tego powodu decydują się wziąć udział w niebezpiecznym eksperymencie, w którym akcja serca każdego z nich zostanie czasowo zatrzymana. Ryzykowne badania zmuszają młodych ludzi do przemyśleń i wzięcia odpowiedzialności za śmiałe decyzje.

21 stycznia (sobota), godz. 22.15 **Życie Pi** film przygodowy



polsat Syn właściciela indyjskiego zoo, Pi, od najmłodszych lat poszukuje duchowej drogi. Na kluczowe pytania szuka odpowiedzi zarówno w hinduizmie, w którego duchu został wychowany przez matkę, jak i w chrześcijaństwie oraz w islamie.

W każdej z tych religii odnajduje prawdę o Bogu. Gdy chłopiec ma 17 lat, ojciec podejmuje decyzję o przeprowadzce do Kanady. Podczas przeprawy przez morze statek rodziny tonie. Tylko Pi i kilku dzikim zwierzętom, w tym tygrysowi bengalskiemu, udało się przeżyć. Dryfują szalupą po oceanie. Pi próbuje ośwoić drapieżnika.

22 stycznia (niedziela), godz. 21.05 **Labirynt** thriller

TVP 2



Święto Dziękczynienia. Zaprzyjaźnione rodziny Doverów i Birchów razem jedzą obiad. Sielanka kończy się, gdy znikają 6-letnia Anna i rok starsza Joy. Dla obydwu rodzin zaczyna się koszmar. Śledztwo prowadzi błyskotliwy detektyw Loki. Aresztuje Alexa Jonesa, którego samochód stał blisko miejsca, skąd zniknęły dziewczynki, lecz policja musi go wypuścić z braku dowodów. Keller Dover postanawia działać na własną rękę. Wszyscy zdają sobie sprawę, że im dłużej trwają poszukiwania, tym bardziej zmniejsza się szansa na znalezienie dzieci żywych.

22 stycznia (niedziela), godz. 22.00

Najpierw strzelaj, potem zwiedzaj komedia

polsat

Dwaj płatni zabójcy partaczą zlecenie, więc muszą udać się na przymusowe wakacje do Brugii. Gdy Ken korzysta z okazji i rozkoszuje się pięknymi plenerami, porwoczy Ray wyrusza na poszukiwanie przygód. Wdaje się w spór z turystami, rozpoczyna romans z pewną piękną, imprezuje z kręcącym surrealistyczny film karłem z Ameryki. Wkrótce Ray orientuje się, że jego pracodawca chce się go pozbyć, a o wykonanie tego zadania poprosił Kena.



OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **8/D-SP/2022**

nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w menu przedmiotowym:

wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **52/D-GMZ/2022**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa.

W STRONĘ NATURY

Trwa nabór do akcji *Stop smog*, który jest szansą dla osób gorzej zarabiających

Dwadzieścia modernizacji

W ramach rządowego programu *Stop smog* na terenie jedenastu śląskich gmin (Będzin, Bieruń, Bobrowniki, Bytom, Dąbrowa Górnicza, Gierałtówice, Katowice, Mysłówice, Sośnicowice, Tychy i oczywiście Zabrze) zostanie przeprowadzonych 210 przedsięwzięć niskoemisyjnych w budynkach osób ubogich energetycznie, a więc mniej zarabiających lub takich, którym ogrzewanie budynku pochłania ogromną część domowego budżetu. Ta akcja to pokłosie ubiegłorocznego porozumienia, jakie Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia zawarła z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na współfinansowanie przedsięwzięć niskoemisyjnych z Funduszu termomodernizacji i remontów. Przyśługujące do niej gminy – w tym nasza – biorą na siebie pokrycie 30 procent kosztów (z czego 10 procent może pochodzić od samego właściciela budynku) zmodernizowania minimum dwudziestu budynków jednorodzinnych na swoim terenie: w naszym mieście dwa z nich będą całkowicie gminne, zaś pozostałe mają pochodzić ze zgłoszeń mieszkańców. Zasada jest taka, że inwestorem jest gmina, która zatwierdzi zakres prac i znajdzie też ich wykonawcę. Będzie też kontrolować, czy prace przebiegają zgodnie z ustaleniami, a po ich zakończeniu rozliczy się z ministerstwem oraz uczestnikami.



Celem programu, który będzie realizowany do 2025 roku, jest oczywiście ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery i oczekiwana w związku z nim poprawa jakości powietrza oraz efektywności energetycznej budynków, poprzez inwestycje na rzecz najmniej zamożnych gospodarstw domowych. W ramach programu zakłada się przeprowadzenie w sumie 210 przedsięwzięć niskoemisyjnych, zlikwidowanie 199 kopciuchów oraz ograniczenie zużycia energii o około 45 procent. Wysokość dofinansowania dla jednego budynku (a w przypadku budynku o dwóch lokalach – w jednym lokalu) może wynieść maksymalnie 53 tysiące złotych.

W grę wchodzi w zasadzie tylko kompleksowe inwestycje, bo należy dzięki programowi uzyskać finalnie minimum 30-procentową redukcję zapotrzebowania na energię budynku. Dofinansowanie można więc uzyskać na przygotowanie i realizację następujących przedsięwzięć: wymiana urządzeń albo systemów grzewczych na bardziej ekologiczne (tj. spełniające normy niskoemisyjne), likwidację nieekologicznych źródeł ciepła wraz z przyłączeniem do sieci gazowej lub ciepłowniczej oraz wszelkie prace termomo-

dernizacyjne. To generalnie, a w szczególności możliwe są: likwidacja urządzeń/systemów ogrzewających budynki mieszkalne jednorodzinne lub urządzeń/systemów podgrzewających wodę użytkową w tych budynkach, które nie spełniają standardów niskoemisyjnych, albo wymiany takich urządzeń lub systemów na spełniające standardy niskoemisyjne, ponadto zainstalowanie, przyłączenie i uruchomienie mikroinstalacji odnawialnego źródła energii (w rozumieniu ustawy o OZE), w tym urządzeń służących doprowadzaniu lub odprowadzaniu energii elektrycznej oraz pompy ciepła, związanych funkcjonalnie z budynkiem mieszkalnym jednorodzinny będącym przedmiotem przedsięwzięcia niskoemisyjnego, zapewnienie budynkowi dostępu do energii z zewnętrznej instalacji odnawialnego źródła energii oraz pompy ciepła, wraz z zainstalowaniem urządzeń służących doprowadzaniu energii elektrycznej z tej instalacji, przyłączenie budynku mieszkalnego jednorodzinne do sieci ciepłowniczej albo gazowej lub modernizacji przyłącza do takiej sieci, instalacja źródeł ciepła zasilanych energią elektryczną, docieplenie ścian, stropów, podłóg na gruncie, fundamentów, stro-

podachów lub dachów, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, modernizacja systemu ogrzewania budynku mieszkalnego jednorodzinne lub systemu przygotowania ciepłej wody użytkowej, likwidacja liniowych i punktowych mostków cieplnych, modernizacja systemu wentylacji (w szczególności naprawa, przebudowa i izolacja kanałów nawiewnych i wywiewnych), montaż systemów optymalizujących strumień objętości oraz parametry jakościowe powietrza wentylacyjnego doprowadzanego do pomieszczeń w zależności od potrzeb użytkownika, a także naprawa, przebudowa i modernizacji przewodów kominowych. Jest w czym wybierać...

Osoba korzystająca z programu ramach *Stop smog* może liczyć na pomoc doradcy energetycznego (jego zadaniem będzie zaprojektowanie działań termomodernizacyjnych w budynku mieszkalnym), wykonawcę robót budowlanych (zostanie wybrany w przetargu) i nadzór inwestorski.

Wygląda to więc bardzo obiecująco, ale program nie jest bynajmniej dla wszystkich... Żeby z niego skorzystać trzeba oczywiście dysponować tytułem prawnym do budynku miesz-

kalnego (być jego właścicielem, współwłaścicielem lub posiadaczem samoistnym) bądź lokalu mieszkalnego w budynku jednorodzinnym, dodatkowo powierzchnia użytkowa budynku przeznaczonego do termomodernizacji nie może przekroczyć 200 metrów kwadratowych (dla budynków, w których są dwa lokale mieszkalne łączna powierzchnia użytkowa nie może przekroczyć 300 m²). Starający się o udział w programie musi w nim mieszkać i udostępnić go urzędnikom do kontroli przez 5 lat (od otrzymania finansowego wsparcia), bo przez taki też czas nie można demontować, niszczyć czy modyfikować urządzeń zamontowanych w ramach programu, jak i sprzedać budynku. Kluczowy jest też warunek majątkowy: beneficjent musi złożyć oświadczenie o swoich środkach i zasobach (tych nie może mieć więcej niż 53 tys. zł, przy czym nie wlicza się do tego wartości budynku i gruntu związanego z budynkiem, którego wniosek dotyczy), a jego dochód - w rozumieniu ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych - na jednego członka gospodarstwa domowego nie może przekroczyć: 175 procent kwoty najniższej emerytury (dotyczy gospodarstw jednoosobowych)

lub 125 procent kwoty najniższej emerytury (dla gospodarstw wieloosobowych). Półki co najniższa emerytura wynosi 1338,44 złotych (ale 1 marca wzrośnie do 1588,44 zł), więc na razie te limity to odpowiednio: 2.342,27 złotych (175 procent najniższej emerytury) i 1.673,05 zł (125 procent). Do dochodu wlicza się: wynagrodzenie za pracę, emeryturę, rentę, wynagrodzenie z umów o dzieło, zlecenia, diety, zasiłki (stałe z pomocy społecznej, przedemerytalne), dodatki kombatanckie, stypendia studenckie, żołd, alimenty, jednorazowe odprawy, nagrody pieniężne, kwoty uzyskane ze sprzedaży mieszkania lub samochodu.

Jeśli ktoś spełnia powyższe warunki – po zapoznaniu się ze szczegółowym regulaminem programu *Stop smog* – może złożyć w urzędzie gminy (w naszym przypadku: w Urzędzie Miejskim w Zabrzu) wypełniony wniosek i oczekiwać na jego weryfikację. W razie pomyślnych wieści zostanie ustalony termin spotkania z audytorem energetycznym, który oceni stan techniczny domu, po czym będzie mogło dojść do podpisania umowy i pozostanie już ustalenie terminu prac z ekipą remontowo-budowlaną... Kto jest chętny? (ws)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

PIŁKA
RĘCZNAZ turnieju
na turniej

Szczypiorniści Górnika Zabrze po zaledwie dwóch dniach trenowania pojechali do Ostrowa Wielkopolskiego, by wziąć udział w II turnieju o puchar tamtejszego prezydenta. W zawodach tych zajęli trzecie, przedostatnie miejsce. W pierwszym spotkaniu zabrzanie

niespodziewanie – bo w superlidze zdecydowanie górują – przegrali z gospodarzami Arged Ostrowia 23:36 (13:17) i pozostało im zagrać w tzw. małym finale. W nim pokonali jednak Gwardię Opolo 27:23 (10:7). W finale imprezy Ostrowia pokonała Pogoń Szczecin.

Zabrzanie kontynuują treningi we własnej hali, a w najbliższy weekend (20-21 stycznia) będą bawić w województwie zachodniopomorskim na VI turniej Sandra Spa o puchar starosty gryfickiego. W tych zawodach, prócz zabrzezan, wezmą udział także: Pogoń Szczecin, Chrobry Głogów oraz I-ligowa Stal Gorzów Wielkopolski. (s)

Basen nadal w remoncie

Od 18 grudnia basen Aquarius Kopernik (Zabrze-os. Kopernika, al. Korfańtego 18) jest nieczynny, bo trwa tam wymiana centrali wentylacyjnej. W dniu rozpoczęcia inwestycji planowano, że pływacy będą mogli wrócić na obiekt 15 stycznia, ale kąpieliska nie udało się jednak w tym terminie otworzyć. – Z przyczyn od nas niezależnych termin zakończenia inwestycji uległ zmianie i obecnie planowany termin uruchomienia obiektu to 6 lutego – podaje zarząd Zabrzeńskiego Kompleksu Rekreacji. Czy na tej 3-tygodniowej zwłoce się skończy? (s)

OGŁOSZENIA

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
BOTOR
Tradycja i doświadczenie od 90 lat
41-806 Zabrze ul. Korczoka 61H
☎ 32 42 82 997 lub 600 366 228

- * Organizacja pogrzebów
- * Międzynarodowy transport zwłok
- * Kremacje oraz pochówki tradycyjne
- * Oprawa muzyczna ceremonii
- * Palmy i wianki pogrzebowe
- * Trumny oraz urny
- * Utnysia pogrzebowe
- * Krzyże, tabliczki, obudowy drewniane
- * Klepsydry i podziękowania

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

www.pietrek.pl

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zakład Pogrzebowy z Tradycją
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 ☎ 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

SIATKÓWKA

Bednorz bliżej Zabrze

Najbardziej znany zabrzeński siatkarz – mający na koncie występy w czołowych klubach świata, a także w reprezentacji kraju, w tym na igrzyskach olimpijskich – Bartosz Bednorz wraca do gry w polskiej lidze. W sobotę (14 stycznia) o podpisaniu z nim umowy poinformował klub z nieodległego Kędzierzyna-Koźle, a więc Grupa Azoty Zaks. 28-letni gracz wraca do krajowych rozgrywek blisko pięciu lat gry w zagranicznych drużynach. Nowy klub zabrzezanina klub to: dziewięciokrotny mistrz Polski, dziewięciokrotny zdobywca Pucharu Polski, dwukrotny zdobywca Superpucharu Polski i – przede wszystkim – dwukrotny triumfator europejskiej Ligi Mistrzów (2021 i 2022).



Przypomnijmy, iż Bednorz swoją przygodę z siatkówką rozpoczął od szkolnych treningów w SP na os. Kopernika w Zabrzu. Ze względu na zauważalny talent szybko trafił do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Częstochowie, więc w seniorskim sporcie debiutował w zespole z tego miasta – AZS AWF-ie (lata 2013-2014). Potem były dwa sezony w AZS Olsztyn i tyle samo w utytułowanym PGE Skra Bełchatów. Wtedy też – w 2015 roku – po raz pierwszy trafił do reprezentacji Polski i rozpoczęła się jego międzynarodowa kariera, także w wymiarze klubowym. Już jako gracz włoskiego Azimut Leo Shoes Modena został najlepszym przyjmującym Ligi Narodów (2019), ale od tego czasu jednak jego rola w reprezentacji zaczęła maleć. W 2020 roku przeszedł do utytułowanego Zenitu Kazań, ale rok później Rosja zaatakowała

Ukrainę i występy w tamtejszej lidze stały się społecznie nieakceptowalne. – Kibice pytali, dlaczego nie mam zdania na temat wojny. Dlaczego nie wspieram Ukrainy i nie jestem z Polakami, a ja po prostu nie mogłem tego zrobić. Władze Rosji szybko wprowadziły przepis, że za sprzeciwienie się działaniom tego kraju grozi 15 lat więzienia. Najgorsze było to, że dziesięć dni przed wojną podpisałem nowy kontrakt, a klub zapisał w nim możliwość dochodzenia olbrzymich kar za zerwanie umowy – tłumaczył się po kilku miesiącach Bednorz, który jednak zakulisowo prowadził w tym czasie ciągle rozmowy na temat rozwiązania umowy. Udało się to ostatecznie w połowie maja ubiegłego roku... W kolejnym sezonie jego nowym klubem był zaś chiński Shanghai Volleyball Club, z którym 5 stycznia sięgnął

po srebrny medal tamtejszych rozgrywek. Sześć dni później związał się już z Zaksą. – Pozyskał mi Bartosza, żeby wzmocnić drużynę – podkreśla Fin Tuomas Sammelvuo, który trenuje kędzierzyński team. – Bednorz przechodzi do nas z ligi, która nie jest tak mocna, jak polskie rozgrywki, więc myślę, że będzie potrzebował trochę czasu, żeby zaadaptować się do nowych warunków. Jest zmotywowany, ale zdajemy sobie sprawę, że potrzebuje trochę czasu, by być pełnowartościowym członkiem zespołu.

W poniedziałek (16 stycznia) Zaksa zagrała derbowy mecz z PSG Stalą Nysa (3:0), ale Bednorza na parkiecie jeszcze nie zobaczyliśmy. Mimo zwycięstwa kędzierzyński zespół w tabeli PlusLigi zajmuje czwarte miejsce, ze znaczną stratą do lidera, Asseco Resovii Rzeszów. (ws)

OGŁOSZENIA

NAUKA/PRACA

Zatrudnimy:
tokarza, frezera,
szlifierza (nie kątówkami),
oraz ślusarza - spawacza.
Tel. 605-321-491
lub 32/232-90-64

PRZYJMĘ brygadzystę-majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne.
736-083-054

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ,
szybko i profesjonalnie.
Tel. 601-431-682, mail:
info@certyfikaty-energetyczne.com,
www.certyfikaty-energetyczne.com

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO- SKUP Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta@gloszabrze.pl

Juniorzy Górnika wygrali turniej o puchar prezydent Zabrza

Niezwykle dramatyczny był finałowy mecz 30. międzynarodowego turnieju juniorów starszych, w którym faworyzowany Górnik Zabrze (jest aktualnym liderem krajowej centralnej ligi!) niemal do końca przegrywał, ale rzutem na taśmę jednak zapewnił sobie triumf nad GKS-em Tychy. Z kolei tzw. mały finał wygrał Gwarek Zabrze (4-0 z Zagłębiem Sosnowiec).

W meczu o pierwsze miejsce w turnieju goście objęli prowadzenie już na samym początku spotkania, a potem bynajmniej nie cofnęli się do obrony. Tyżanie grali zdecydowanie, ostro i bez kompleksów. Im bliżej było końca, tym ataki zabrzańskie były coraz bardziej zdecydowane i wreszcie w ostatniej minucie piłka wpadła do tyskiej siatki. Radość gospodarzy była ogromna, ale zarazem krótka,

Wielkie emocje

bowiem sędzia gola anulował (spiker ogłosił spalonego, ale o nim nie było raczej mowy, bo dośrodkowanie w pole karne było z wyrzutu z autu, który jest wyłączony z przepisów o ofsajdzie). Zabrzanie nie spuścili jednak nosów na kwintę, ale postanowili jak najlepiej wykorzystać dwie minuty doliczone przez arbitra do regulaminowego czasu gry. I po kilkudziesięciu sekundach wywalczyli rzut karny (faul na szarżującym zawodniku Górnika był ewidentny), a wykorzystał go – nie bez kłopotu, bo bramkarz dotknął piłkę rękawicami – David Ajenjo Hyjek! A po chwili mieliśmy jeszcze więcej rzutów karnych,

bo sędzia – po meczu zakończonym remisem – musiał zarządzić ich konkurs, by wyłonić zwycięzcę. Pierwsze trzy serie zostały wykonane bezbłędnie, ale w czwartej strzał tyszanina Kacpra Słanka obronił Kamil Soberka (łatwy strzał po ziemi), za to zabrzańsin Cyprian Włodarczyk strzelił nie do obrony. Górnik wygrał i zdobył puchar!

Furory w zawodach nie zrobiły tym razem zespoły zagraniczne, przy czym najbliższe zakwalifikowania się do strefy medalowej byli młodzi Ukraińcy ze Lwowa (rok temu Ruch był finalistą). Specjalne słowa otuchy skierował do nich na zakończenie turnieju wiceprezy-

dent miasta, Krzysztof Lewandowski. – *To był zaszczyt gościć was w Zabrzu. Zapraszam was, podobnie jak pozostałe ekipy, za rok. Jesteście u nas zawsze mile widziani.* (s)

KOLEJNOŚĆ: 1. Górnik Zabrze, 2. KP GKS Tychy, 3. Gwarek Zabrze, 4. Zagłębie Sosnowiec, 5. Ruch Lwów (Ukraina), 6. FK Lokomotiva Trnava (Słowacja), 7. GKS Katowice, 8. SK Hanacka Slavia Kromeriz (Czechy). Wyróżnienia indywidualne: król strzelców – Dawid Parysz (Tychy – 5 goli), najlepszy zawodnik – Jakub Hurny (Gwarek); najlepszy bramkarz – Kamil Soberka (Górnik).

W sobotę (21 stycznia) piłkarze Górnika kończą zgrupowanie w Turcji. Na zakończenie pobytu w Belek zabrzanie zagrają dwa ostatnie sparingi: część zawodników zmierzy się z bułgarskim CSKA Sofia, a pozostali z niemieckim TSV Alemannia Aachen 1900. Wcześniej nasz zespół sprawdził się już w meczu z Sanfreccie Hiroshima, a więc trzecią drużyną japońskiej ekstraklasy, która ma też w swej gablocie puchar swojej ligi. Spotkanie było nad wyraz wyrównane i zakończyło się remisem 1-1, po golach zdobytych z rzutów karnych.

Rzuty karne z Hiroszimą

Na prowadzenie nasz zespół wyprowadził Piotr Krawczyk (w ekstraklasie wykonawcą rzutów karnych jest Szymon Włodarczyk, ale nie było go już na boisku), ale rywale wyrównali już dwie minuty później.

Odnotujemy, iż Górnik wciąż nie przeprowadził tej zimy żadnego transferu. W tym tygodniu poinformowano o wprowadzeniu do poskani Mateusza Chmarka, a więc 19-letniego wychowanka Rozwoju Katowice, który ma za sobą występy w Zagłębiu II Lubin, ale jego przeznaczeniem jest na razie III-ligowa rezerwa.

Start rundy wiosennej ekstraklasy już w kolejny weekend (27-30 stycznia)! Pierwszym (wyjazdowym) rywalem zabrzań będzie Cracovia Kraków. (s)



GÓRNIK ZABRZE – ZWYCIĘZCY MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU JUNIORÓW 2023. Od lewej stoją (górny rząd): Krzysztof Lewandowski (wiceprezydent Zabrza – wręczający nagrody), Mikołaj Zięba, Mateusz Michalski, David Ajenjo Hyjek, Petro Susak, zawodnik testowany, Szypszak, Cyprian Włodarczyk, Kamil Soberka, Norbert Barczak, Patryk Marek, Bartek Krakowiak, Paskal Pieczyński, Mikołaj Mekler, Dawid Ozga (trener), Mateusz Żurek (II trener), Piotr Czop (trener bramkarzy), Krzysztof Kosela (kierownik drużyny); poniżej (pochyleniu): Peter Juritka, Iwo Świerkot, Bartosz Rutkowski, Jan Adamski, Dawid Olszak i Aleksander Tobolik.

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

**śp.
Janusza Ostera**
wieloletniego kierownika
sekcji piłki nożnej
Górnika Zabrza.

Rodzinie i Bliskim

składałam wyrazy
głębokiego współczucia



Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrza

Zmarł Janusz Oster (1944-2023)

Kierownik mistrzów

W poniedziałek (16 stycznia) w Piekarach Śląskich odbył się pogrzeb Janusza Ostera, kierownika sekcji piłki nożnej Górnika Zabrza w latach jego wielkich sukcesów. W młodości zmarły poświęcał się jednak najpierw piłce ręcznej, bo był szczypiornistą Grunwaldu Halemba, a dopiero potem zwrócił się ku futbolowi, jako bramkarz Wawelu Wirek i pomocnik Nadwiślanu Kraków. W 1968 roku ukończył jednak kurs instruktora piłki ręcznej i pracował w III- i II-ligowej drużynie AZS-u Katowice, a następnie jako asystent trenera Adama Pecolda z piłkarkami ręcznymi Ruchu Chorzów, zdobywając trzy tytuły mistrza kraju. Potem był jeszcze trenerem II-ligowych szczypiornistów Zgody Bieleszowice, a później już trafił do Górnika Zabrza, gdzie w roli kierownika sekcji piłki nożnej w latach 1984-1989 święcił z nim wielkie sukcesy.



Wtedy to bowiem klub cztery razy z rzędu zdobył tytuł mistrza kraju, wywalczył superpuchar Polski, grał w europejskich pucharach z Realem Madryt...

Po zakończeniu pracy w Górniku był jeszcze działaczem Olimpij Piekary Ślą-

skie, a później poświęcił się radiowemu dziennikarstwu. Działał także jako menedżer z uprawnieniami zdobytych w Polskim Związku Piłki Nożnej. Od pewnego czasu zmagał się z chorobą nowotworową.

Zmarł w wieku 79 lat. (s)

Piły poszły w lód



Choć charakterystyczny warkot pił łańcuchowych niósł się po całym Kapielisku Leśnym, żadne drzewo nie straciło choćby łupiny kory. Zamiast trocin sywały się bowiem okruszki lodu, bo weekend w tamtejszym Parku Miliona Świateł (Zabrze, ul. Srebrna 10) swój kunszt w operowaniu ostrymi narzędziami prezentowali nie drwale, lecz mistrzowie zimowej rzeźby. (ws)

HUMOR

Rozmowa w Urzędzie Pracy.
– Zetknął się pan z jakimś programem dla bezrobotnych?
– „Dzień dobry TVN”

Maciej rozmawia z swoim kuzynem Marcelem:

– Mój sąsiad ma Alzheimera. Codziennie muszę mu przypominać, który garaż jest jego.

– Też mam takiego. Muszę mu codziennie mówić, że jego żona zmarła 23 lata temu w wypadku.

– To straszne. Czy nie możesz powiedzieć że np. jest singlem?

– Ale on się ciągle tak cieszy, jak to słyszy...

Dawno dawno temu zszedł Pan Bóg na spacer po pustyni i trafił do jakiegoś miasta. Podszedł do mieszkańców i zaproponował

– Mam dla was przykazanie.
– A jakie?
– Nie zabijaj.

– No coś ty! My, Hetyci, żyjemy z wojen. Potrafimy tylko wytapiać żelazo i walczyć. Bez zabijania nasz naród zginie.

Poszedł Bóg dalej i trafił do następnego miasta.

– Mam dla was przykazanie – rzekł do mieszkańców.

– A jakie?
– Nie cudzołóż.

– To chyba jakieś żarty. W naszej świątyni są najlepsze ładacznice. Wszystkie nacje przyjeżdżają do nas się zabawić i potem

dobrze płacą za jedzenie. Bez cudzołóstwa pomrzemy w nędzy.

W trzecim mieście Bóg spróbował jeszcze inaczej:

– Mam dla was przykazanie – nie kradnij.

– To jak mamy żyć? Nie da się handlować z Syryjczykami nie kradnąc.

Nieco przybity Pan Bóg wrócił na pustynię. Jacyś barbarzyńcy paśli tam swoje stada. Zrezygnowany Bóg spytał:

– Chcecie mieć jakieś przykazania?

– A za wiele???

– Za darmo.

– A to byśmy tak z dziesięć wzięli.

Człowiek uczy się przez całe życie, z wyjątkiem lat szkolnych

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-4	1°C	1007 hPa	wiatr		15 km/h
piątek		temp.	-1	1°C	1015 hPa	wiatr		16 km/h
sobota		temp.	-7	-1°C	1017 hPa	wiatr		22 km/h
niedziela		temp.	-9	-3°C	1025 hPa	wiatr		5 km/h

KARTKA Z HISTORII

„Wszystkie dzieci są nasze”

Już prawie 200 dzieci objęła nasza kolejna akcja niesienia pomocy i radości najmłodszym. W ub. tygodniu zaproszenia na choinkę noworoczną dla „Naszych Dzieci” otrzymaliśmy od: HUTY „ZABRZE” i WPTHW. „TERMOIZOLACJA” zawiadomiła nas, iż włączając się do naszej akcji przygotowała 10 paczek noworocznych dla dzieci, zamieszkujących w rejonie OK FJN Nr 14, nad którym zakład sprawuje patronat. Podobny udział w akcji „Głosu” pod hasłem

„Wszystkie dzieci są nasze” deklaruje – zresztą nie pierwszy raz – FABRYKA LIN I DRUTÓW, która organizuje imprezę noworoczną dla dzieci, potrzebujących pomocy, zamieszkałych w pobliżu zakładu.

Z dużą pomocą w rozwoju naszej akcji przyszła nam Rada Miejska Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, przeznaczając 5 tys. zł na paczki dla „Naszych Dzieci”.

Wielki bal karnawalowy dla milusińskich

W dniach od 6 do 10 stycznia Dom Muzyki i Tańca będą okupowały dzieci. Po raz pierwszy w dziejach naszego miasta odbywać się tu będzie wielka impreza noworoczna, zorganizowana z inicjatywy Komitetu Miejskiego PZPR przez Towarzystwo Miłośników Zabrze i Inspektorat Oświaty Przemyślników MRN. Na balu, obok pięknie wystrojonej tradycyjnej choinki powita dzieci autentyczny Dziadek Mróz, wręczając każdemu uczestnikowi zabawy słodką paczuszkę. Program balów (codziennie odbywać się będą dwie zabawy) przewiduje m.in. konkursy, kolorowe filmy rysunkowe, zabawy, konkursy, koncerty życzeń, przeróżne zawody itd. Obowiązują stroje karnawalowe. Najpiękniejsze zdobędą nagrody.

Przewiduje się, iż DMIT odwiedzi w tym okresie 5000 dzieci. (lma)

Atrakcyjne schronisko

Po 44 latach schronisko na Stożku, najstarsze na Ziemi Cieszyńskiej, albowiem wybudowane przez PTT jeszcze w 1922 r., – przeistoczyło się w nowoczesny i komfortowy obiekt. Po kapitalnym remoncie turyści otrzymali tu światło elektryczne, centralne ogrzewanie, bieżącą ciepłą i zimną wodę, radio i telewizor, jadalnię z 108 miejscami i bufet. Jak przedstawia się część hotelowa? Jeden pokój 3-osobowy, dwa 4-osobowe, pięć 5-osobowych, po jednym 6-osobowym i 7-osobowym. Cena noclegów od 15 do 35 zł; całonocne utrzymanie. Schronisko zostało oddane w dzierżawę. Zgłoszenia należy adresować: schronisko PTTK na Stożku, p-ta Wisła 666, tel. Wisła 710. Dojazd pociągami lub autobusami PKS do Wisły – Głębiec i stąd pieszo przez dolinę Łabajów ok. 1,5 godziny; lub pociągami do Wisły – Dziechcinki i pieszo ok. 2 godziny; albo autobusami do Kubalonki i pieszo ok. 2,5 godziny. Doskonałe tereny narciarskie, na polanie przed schroniskiem zaczepiony wyciąg linowy.

we, pięć 5-osobowych, po jednym 6-osobowym i 7-osobowym. Cena noclegów od 15 do 35 zł; całonocne utrzymanie. Schronisko zostało oddane w dzierżawę. Zgłoszenia należy adresować: schronisko PTTK na Stożku, p-ta Wisła 666, tel. Wisła 710. Dojazd pociągami lub autobusami PKS do Wisły – Głębiec i stąd pieszo przez dolinę Łabajów ok. 1,5 godziny; lub pociągami do Wisły – Dziechcinki i pieszo ok. 2 godziny; albo autobusami do Kubalonki i pieszo ok. 2,5 godziny. Doskonałe tereny narciarskie, na polanie przed schroniskiem zaczepiony wyciąg linowy.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Najbliższe dni będą sprzyjały podejmowaniu ryzyka. Intuicja i koncentracja podpowiedzą ci, na co stawiać, a od czego trzymać się z daleka. A w sobotę możesz nawet rozbić bank!



BYK
(21.04 – 21.05)

Jeśli praca to fizyczna, a nie umysłowa, jeśli rozrywka to aktywna i wesoła, a nie fotelu i z pilotem w ręce. A jeśli czułe słówka, to do ucha, a nie do słuchawki telefonu.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Nie zabierajcie z domu cennych rzeczy, bo istnieje duże prawdopodobieństwo, że się gdzieś zawieruszą. I gryźcie się w język, bo możecie niechcący ujawnić czyjąś tajemnicę.



RAK
(22.06 – 22.07)

Musisz wreszcie zakończyć sprawy, które od dawna spychasz na dalszy plan. Jeśli będziesz dłużej zwlekał, nie załapiesz się na okazję, która będzie tylko dla osób otwartych i bez zobowiązań.



LEW
(23.07 – 22.08)

Początek tygodnia może być rozczarowujący. Nie próbuj za wszelką cenę realizować wszystkiego, co zaplanowałeś. Pamiętaj, że co się „odwleczło, to nie uciecze”. Nie tobie!



PANNA
(23.08 – 22.09)

W poniedziałek otrzymasz wiadomość, która zmieni twoje plany na najbliższe dni. W środku tygodnia mogą pojawić się problemy w pracy, które będą wynikały z niedomówień na linii szef – podwładni.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Odczujesz przypływ energii, będziesz bardziej ambitny i przedsiębiorczy, zarówno w interesach, jak i w sprawach osobistych. Wykorzystaj tę okoliczność do wprowadzenia drobnych zmian w życiu.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

W najbliższych dniach wreszcie będziesz mógł złapać oddech i odpocząć. Nie musisz się niczym martwić na zapas, otoczenie nie szykuje ci żadnych przykrych niespodzianek. Słowem, żyć – nie umierać!



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Miej więcej odwagi i wiary, że to co masz do powiedzenia jest ważne. Zamiast wysłuchiwać zwierzeń i racji innych, zabierz głos w sprawach, o których inni wolą milczeć i udawać, że ich nie ma.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Od środy twoja kondycja psychofizyczna skokowo się poprawi. Będziesz w stanie zarówno góry przenosić, jak i stawać okoniem w sprawach budzących sprzeciw. Wielu zobaczy cię w nowym świetle.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Zapowiada się raczej trudny tydzień, pełen zmiennych nastrojów i kłopotliwych sytuacji. Nie będziesz też mistrzem słownych potyczek, więc nie daj się prowokować do wymiany zdań, zwłaszcza o uczuciach.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Możecie śmiało rozpocząć nowe przedsięwzięcie, o których do tej pory tylko rozmyślaliście. Problemy po drodze oczywiście się pojawiają, ale ze wszystkim sobie poradzicie, bo będzie przy was Baran.